
Rozprawy doktorskie (streszczenia autoreferatów).

Biuletyn Polonistyczny 6/17, 68-89

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III. ROZPRAWY DOKTORSKIE (streszczenia autoreferatów)

Antonina B a r t o s z e w i c z: Teoria i krytyka w latach 1831-1863. Promotor: prof. Br.Nadolski (UMK). Recenzenci: prof. prof. K.Górski (UMK) i W.Danek (WSP-Kraków).Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1961.

Pracą składa się z 6 rozdziałów. Rozdział I - Ruch umysłowy na ziemiach polskich w latach 1831-1863 - przedstawia społeczno-polityczne warunki rozwoju ruchu umysłowego. Rozpatrzono tu kwestię stosunku badanej publicystyki do francuskich doktryn społecznych, przedstawiono zarys rozwoju prasy, przeanalizowano stosunek krytyki krajowej do romantyzmu, wreszcie spróbowano odczytać z zebranych materiałów dyrektywy dla działalności krytyka.

Rozdział II zawiera analizę sporów o model dla powieści polskiej, z której to analizy wynika, że w centrum owych sporów znalazło się przede wszystkim współczesne powieściopisarstwo francuskie i że spory o model dla powieści polskiej miały charakter polityczny.

W rozdziale III omówiono zagadnienie stosunku powieści do poezji, eposu, dramatu w rozważaniach krytyki krajowej.

Rozdział IV zawiera problematykę formalną powieści w krytyce krajowej. Rozpoczyna się od analizy używalności terminów "romans", "powieść", "obraz", "powieść poetycka", "gawęda", "przedmiot", "obrobienie", "idea". Dalej zreferowano w tym rozdziale poglądy krytyki krajowej na temat bohaterów powieściowych. Problem realizmu rozpatrzono w dwóch fazach: 1. narysowano dzieje terminu, 2. podjęto próbę opisanie metody literackiego opracowania rzeczywistości w powieści krajowej. Zakończono rozdział omówieniem podstaw klasyfikacji powieści w krytyce badanego okresu.

Rozdział V - Powieść historyczna - rozpoczyna się analizą stosunku do przeszłości poszczególnych odłamów krytyki. Spór o powieść historyczną w latach pięćdziesiątych ukazuje ówczesne teorie w aspekcie praktyki powieściowej.

W rozdziale VI zanalizowano koncepcję obrazu rzeczywistości w powieści o tematyce współczesnej. Krytyka konserwatywna wypowiedziała walkę powieści podejmującej aktualną problematykę społeczną. Spór o powieść tendencyjną sprecyzował problematykę tendencyjności w literaturze, podniósł najważniejszą problematykę teoretyczną, jaką nasuwała powieść o tematyce współczesnej.

Rozważania na temat powieści ześrodkowały się głównie na jej genezie i recepcji. Stało się tak dlatego, że ustalenie rodowodu nowego gatunku literackiego było niezbędnym warunkiem teoretycznego opanowania jego żywiołowego rozwoju, pomagało ustalić normy dla interpretacji i oceny jego przejawów. Powieść okazała się gatunkiem, który z racji swoich formalnych i treściowych osobliwości znalazł się w centrum ówczesnej problematyki kulturalnej. Interesowano się powieścią jako narzędziem edukacji. Ogromną rolę w kształtowaniu się teorii i krytyki powieści w badanym okresie odegrała demokratyczna publicystyka literacka. Od krytyków-demokratów wyszły najcenniejsze koncepcje teoretyczne (propozycje systematyki powieści Leszka Dunina-Borkowskiego), krytycy-demokraci walczyli o rzeczywiste nowatorstwo w dziedzinie twórczości powieściowej, zwalczali wszystko, co hamowało rozwój powieści polskiej.

Zygmunt D o k u r n o: Kompozycja utworów lirycznych C.K.Norwida (do r.1852). Promotor: prof. K.Górski (UMK). Recenzenci: prof. K.Wyka (UJ) i doc. A.Hutnikiewicz (UMK). Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1962.

Wstęp zawiera rozważania z zakresu teorii literatury; podano tu krytyce rozpowszechnione określenie liryki jako rodzaju literackiego związanego jakoś szczególnie z przeżyciami emocjonalnymi. Przegląd różnych aspektów tej sprawy prowadzi do odrzucenia popularnych określeń liryki, gdyż okazują się one definicjami typowo za obszernymi. Analiza utworów Norwida oraz typowych wierszy lirycznych innych poetów wskazuje na to,

że istoty liryki należy poszukiwać w sposobie ukształtowania struktur poetyckich - polega ona na takim ukształtowaniu wypowiedzi poetyckiej, w którym na plan pierwszy wysuwają się elementy ustosunkowania się do rzeczywistości (elementy przekonaniowe). Przy takim ujęciu sprawy kompozycja liryki polega na wyeksponowaniu elementów przekonaniowych w utworze poetyckim.

Rozdział I, poświęcony okresowi warszawskiemu, wyodrębnia kompozycje przeciwstawne (udramatyzowane i nieudramatyzowane) oraz kompozycje deklaratywne i wykazuje, jak przez takie ukształtowanie wypowiedzi lirycznej uwidacznia się dominowanie refleksji w młodzieńczej liryce Norwida.

Rozdział II (1842-1847) omawia kompozycje niespoiste, w których spoza niespokojnych, skomplikowanych konstrukcji wyłania się wielkie bogactwo myśli. Typowym przykładem takiej konstrukcji jest wiersz "Do mego brata Ludwika". W utworze tym ogólna tendencja do gromadzenia refleksji natrafia na dodatkowy bodziec, związany z gatunkiem literackim, jaki ten utwór reprezentuje. Luźne zestawienie uwag o świecie w ujęciu epistolarnym nabiera ech bezpośredniego, swobodnego wyznania przed osobą bliską, przed którą można zwierzać się z tego wszystkiego, co przychodzi na myśl. Fakt, że struktura liryczna, polegająca na luźnym łączeniu elementów wyobraźalnych i przekonaniowych w skomplikowaną całość, dominuje w obecnej twórczości poetyckiej naszego kręgu kulturalnego, wymownie świadczy o historycznym znaczeniu dzieł poety, który w wierszu "Do mego brata Ludwika" nie tylko wprowadził taką, rozbitą na atomy, konstrukcję poetycką, ale w tym samym utworze rzucił szereg myśli uzasadniających takie podejście do dzieła sztuki.

Rozdział III (1847-1852) przedstawia, jak przez ideę pieśni o "szatach ubożuchnych" kształtowała się ascetyczna, nowatorska liryka Norwida. Poeta stosuje coraz bardziej rygorystyczną selekcję środków wyrazu artystycznego; zmierza do stworzenia prostych, zwartych konstrukcji, gdyż tylko takie formy mogły wytrzymać napór niespokojnego intelektu. W lirykach z tego okresu znajdujemy już zapowiedź przyszłego twórcy "Vademecum".

Jan M a l i n o w s k i: Powieść historyczna w polskim dwudziestoleciu międzywojennym. Promotor: prof. K.Górski (UMK), Recenzenci: prof. K.Wyka (UJ) i doc. A.Hutnikiewicz (UMK). Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1961.

Autor pracy zajął się genezą literacką i społeczną powieści historycznej, jej tematami i zagadnieniami, techniką pisarską oraz syntezą dorobku. Tak pojęta interpretacja badanego problemu została ponadto uzupełniona częścią o charakterze informacyjnym, obejmującą zestawienie literatury przedmiotowej oraz indeks nazwisk i tytułów.

Pierwsza część pracy - "Geneza literacka i społeczna" - zawiera dwa rozdziały: "Tradycja literacka powieści historycznej w Polsce" oraz "Ogólna charakterystyka lat 1918-1939". Pierwszy z nich ma za zadanie uświadomienie dróg rozwojowych polskiego powieściopisarstwa historycznego przed 1918 r. i ustalenie momentów istotnych dla jego dorobku. W związku z tym omawia okres wstępny dla naszej powieści historycznej, uwzględniając jej załączki w romansie staropolskim, twórczości W.Potockiego, importowanej beletrystyce XVII i XVIII w., powieściach okresu stanisławowskiego. Następnie zwraca uwagę na narodziny badanego gatunku w twórczości Niemcewicza, szczególnie zastanawiając się nad jej stosunkiem do walterskotyzmu, później zaś śledzi usiłowania kontynuatorów Niemcewicza w osobach Bernatowicza, Bronikowskiego, Skarbka i Wężyka. Rozwój polskiej powieści historycznej w dobie romantyzmu został udokumentowany twórczością Krasińskiego, Czajkowskiego, wczesnymi powieściami Kraszewskiego, pisarstwem Magnuszewskiego, Rzewuskiego, Grabowskiego, Chodźki i Kaczkowskiego. Okres pozytywizmu pozostaje pod znakiem egzotyizmu powieści Jeża, późniejszej twórczości Kraszewskiego, a przede wszystkim pisarstwa Sienkiewicza i "Faraona" Prusa. Na uwagi o osiągnięciach okresu Młodej Polski złożyły się synteza zasług Żeromskiego, opinia o "Roku 1794" Reymonta i wzmianka o twórczości Sieroszewskiego.

Rozdział drugi części pierwszej, pt. "Ogólna charakterystyka lat 1918-1939", ma na celu uprzytomnienie genezy społecznej polskiej powieści historycznej w dwudziestoleciu. Podejmuje on próbę stworzenia syntezy całokształtu stosunków epoki i charakterystycznych dla niej prądów umysłowych jako gleby, na której rozwinie się m.in. powieściopisarstwo historyczne.

Część drupa pracy, składająca się z sześciu rozdziałów, od trzeciego do ósmego włącznie zawiera usystematyzowane zebranie tematyki powieści historycznej - w pięciu kolejnych rozdziałach - oraz syntetyczne ujęcie problematyki w rozdziale następnym.

Trzecia część pracy ma na celu zbadanie wybranych zagadnień z zakresu techniki pisarskiej. Zasada wyboru została w tym wypadku pojęta jako konieczność ograniczania się do kwestii charakterystycznych i szczególnych wyłącznie w obrębie referowanego gatunku literackiego. Część ta obejmuje rozdziały: "Tworzywo literackie" i "Problemy kompozycyjne". Rozdział "Tworzywo literackie" zajmuje się więc pozahistorycznymi materiałami pomocniczymi jako jedną z osobliwości powieści historycznej dwudziestolecia, następnie zaś wykazuje, jaki udział w jej kształtowaniu się posiadały takie czynniki, jak studia naukowe i archiwalne, zabytki literatury pięknej, pomniki sztuk plastycznych, tj. architektury, rzeźby, malarstwa i sztuki stosowanej. W rozdziale pt. "Problemy kompozycyjne" praca, w związku z istnieniem statycznej i dynamicznej metody obrazowania przeszłości, podkreśla dynamizm powieści historycznej dwudziestolecia.

Część ostatnia zawiera materiały informacyjne. Składa się na nie zestaw literatury przedmiotowej. Zestaw bibliograficzny można uważać za prawie pełny do roku 1955.

Józef Zbigniew B i a ł e k: Działalność krytycznoliteracka Ludwika Frydego na tle dyskusji o literaturze i krytyce w latach 1929-1939. Promotor: prof. K.Wyka (UJ). Recenzenci: prof. J.Kulczycka-Saloni (UW), doc.St.Zabierowski (WSP-Katowice) i J.Nowakowski (WSP-Kraków). Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie, 1962.

Praca składa się z sześciu rozdziałów, w których omówiono kolejno bibliografię krytyka na tle środowiska warszawskiej młodzieży polonistycznej, jego poglądy społeczno-polityczne, filozoficzne, metodologiczne i teoretyczne podstawy jego krytyki, program literacki, metodę krytyczną oraz stosunek do współczesnych mu krytyków, pisarzy, teoretyków i badaczy literatury. Wraz z przypisami, zestawem prac krytycznych Frydego (napisał

ich 106) rozprawa liczy 255 stron maszynopisu. Główną niejako tezą pracy jest odpowiedź na pytanie, kim był Ludwik Fryde jako krytyk literacki i jakie wartości reprezentuje jego dorobek krytyczny na tle ówczesnych dyskusji o literaturze i krytyce.

Odpowiedź na powyższe pytanie zawiera się w sformułowaniach i sądach o działalności Frydego, o jego ideałach jako krytyka, praktyka i ideologa literackiego. W oparciu o artykuły krytyczne Frydego i innych starałem się odtworzyć zarówno przebieg drogi życiowej i linii rozwojowej tego krytyka, jak podstawowy zespół jego poglądów.

Fryde dojrzewał w środowisku młodej inteligencji warszawskiej, na Uniwersytecie Warszawskim, w Kole Polonistów, w organizacjach i klubach studenckich. W czasie studiów uniwersyteckich uprawiał dorywczo twórczość poetycką i pracę recenzenta utworów powieściowych i poetyckich. Po studiach, mimo dużych uzdolnień w kierunku badań naukowych (dowodem - interesujące rozprawy: "Barwy w "Balladynie" Słowackiego" i "Problem noweli"), Fryde całkowicie poświęcił się działalności krytycznoliterackiej. Zasadnicza działalność Frydego jako krytyka literackiego zamyka się w latach 1934-1939. Rok 1937 dzieli jego pracę na dwa okresy, ewolucja ideowa Frydego przebiega bowiem od względnego radykalizmu do uznania za wytyczną działania postawy klerkowskiej, z którą w pierwszym okresie działalności polemizował na przykładzie prac Karola Irzykowskiego. Klerkizm stał się platformą jego działalności krytycznoliterackiej w latach 1938-1939.

W zakresie krytyki Fryde był zwolennikiem krytyki programowej, postulującej. Ostro zwalczał krytykę opisową, formalistyczną, odrzucał biografizm, psychologizm i naturalizm. Początkowo opierał się na postawie badawczej Brzozowskiego, później stał się rzecznikiem koncepcji teoretycznych i estetycznych Irzykowskiego, Maritaina, Znanieckiego. Jego kryteria oceny, zmienne w ciągu działalności, pozwalały mu zawsze wydobyć najistotniejsze wartości analizowanych dzieł. Za przedmiot swych omówień wybierał przede wszystkim utwory najlepsze. Dlatego jego najcenniejszymi esejami są prace o Dąbrowskiej, Nałkowskiej, Wittlinie, Gombrowiczu.

Obok formułowania ogólnych wytycznych i sądów wobec literatury i siebie, Fryde zapragnął być przywódcą grupy, ideologiem. Był współtwórcą grupy "Pióro", do której należeli m.in. Czechowicz, Miłosz, Zagórski, Przyboś i dla której opracował, w oparciu o estetykę Maritaina, nową poetykę, nowy styl, wzór poezji czystej. W tych nieudanych raczej i bardzo dyskusyjnych tezach Fryde opierał się na koncepcji sztuki spirytualistycznej, na kreacjonizmie, moralnej czystości intencji artystycznych. Instrumentem jego walki o kreacjonizm poetycki miała też być, obok artykułów programowych w "Piórze" i "Pionie", "Antologia współczesnej poezji polskiej" (1939), ułożona wspólnie z Antonim Andrzejewskim.

W pierwszych latach działalności Fryde był przeciwny autonomicznemu traktowaniu literatury, uważał bowiem, że "literatura jest w pewien sposób określana przez życie", a jej bytem realnym, społecznym jest związek z potrzebami odbiorcy. Akcentował więc wartość metody realistycznej w literaturze. Nadrzedną zasadą wartościowania Frydego była ocena dzieła poprzez realizację w nim i manifestację określonego świata wartości. Nie uznawał prozy naturalistycznej i psychologicznej. Surowej krytyce poddawał zwłaszcza obiektywizm naturalistyczny, zwany przez niego "postawą spektatorską". Negował też wartość utworów, które legitymowały się wyłącznie doskonałą formą artystyczną.

W latach 1937-1939 Fryde zmienił kryteria wartościowania: w pełni teraz aprobował estetykę neotomistyczną, która kazała mu uznać autonomizm literatury, głosić kreacjonizm poetycki, "ideał blasku formy nad materią". Nie zmienił mimo to swego pozytywnego stosunku do wielkiej sztuki epickiej, humanistycznej, uosobionej w twórczości jego ulubionej pisarki - Marii Dąbrowskiej. Ale Fryde był nie tylko za "realizmem", a przeciw "tragiczności"; był również za "drwiną", ponieważ obok Dąbrowskiej - Gombrowicz był dla niego wzorem, zwłaszcza jeśli chodzi o prozę konstrukcyjną, racjonalistyczną.

Z zestawienia dorobku krytycznego Frydego z pracą innych krytyków tego czasu wynika, że był on bodaj najzdolniejszym krytykiem swego pokolenia. Jego system krytyczny, wypracowany w ciągu kilku lat działalności, oparty na rzetelnej pod-

budowie teoretycznej, ponadto wysokie uzdolnienia krytyczne - pozwalały mu opracować ciekawe charakterystyki współczesnego mu pokolenia, syntetycznie ująć współczesne zjawiska literackie.

Praca moja o zapomnianym, wybitnym krytyku generacji lat trzydziestych, zamordowanym przez hitlerowców w czasie ostatniej wojny, jest z gatunku rozpraw szczegółowych, siłą rzeczy nie pretendujących przy dzisiejszym stanie badań nad krytyką literacką XX wieku do ujęć w pełni syntetycznych. Oparta jest głównie na materiale czasopiśmienniczym. Jest próbą przypomnienia zarówno działalności krytycznej Frydego, jak i jego interesującego systemu krytycznego.

Zdzisław H i e r o w s k i: Problemy literatury śląskiej XIX i XX w. Promotor: prof. St.Kolubuszewski (Uniw.Wrocł.). Recenzenci: prof. K.Wyka (UJ) i K.Popiołek (Uniw.Wrocł.). Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu, 1962.

Przedmiotem przewodu doktorskiego są trzy publikacje z lat 1957-1961: 1) Cztery szkice, Kraków 1957, ss.233, 2) Nauczyciel z Lubszy, Katowice 1961, ss.174, 3) Bohaterowie i rozczarowani, Katowice 1961 (odb.z "Zarania Śląskiego"), ss.25.

W zakres tematu wchodzi wszystkie szkice tomu "Nauczyciel z Lubszy", szkic o literaturze powstań śląskich "Bohaterowie i rozczarowani", a z tomu "Cztery szkice" - szkic monograficzny o twórczości Gustawa Morcinka. Zawarte w tym tomie szkice o Poli Gojawiczyńskiej i Janie Brzozie są już pewnym poszerzeniem zagadnienia.

Najogólniejszy charakter ma szkic otwierający tom "Nauczyciel z Lubszy" - zatytułowany "Na górnośląskim ugorze". Jest to próba zwięzłego przedstawienia rozwoju piśmiennictwa polskiego na Śląsku od średniowiecza po okres międzywojenny - na tle warunków historycznych.

Jako jedną z głównych cech polskiego piśmiennictwa na Śląsku podkreślono jego charakter użytkowy, podporządkowanie go potrzebom ludowego odbiorcy, a więc zarazem świadomą rezygnację z samodzielnych ambicji i dążeń twórczych. Dopiero stopniowo i nieśmiało budzi się myśl o nawiązaniu do dorobku literatury narodowej, myśl, którą w formie pewnego programu zaczęły ujmować dopiero pisarze śląscy okresu Młodej Polski.

Od wystąpienia Lompy piśmiennictwo to staje się dokumentem budzącej się na Śląsku polskiej świadomości narodowej. Każdy z pisarzy śląskich XIX wieku stopniowo dopiero i z niemałym trudem dochodzi do uświadomienia sobie swej polskości. Jest to jedno z najbardziej frapujących, dramatycznych zarazem zjawisk w dziejach literatury na Śląsku.

Referowany szkic podejmuje zarazem próbę charakterystyki literatury na Śląsku jako literatury regionalnej i ludowej.

Specyficzna odrębność literatury śląskiej zaczyna się zacieać w okresie Młodej Polski, a stopniowo zanika w latach międzywojennych, wraz z odejściem pokolenia kontynuatorów dawnego nurtu regionalnego i ludowego, przy czym dawny typ pisarstwa ludowego najdłużej przetrwał na Śląsku Opolskim.

Dalsze szkice tomu "Nauczyciel z Lubszy" są już szczegółowym udokumentowaniem historycznoliterackim tych tez.

A więc szkic o Lompie ("Nauczyciel z Lubszy") uwzględnia szeroko momenty biograficzne, a zarazem jest pierwszą szerszą charakterystyką jego twórczości, określa jego program społeczny i narodowy.

Szkic "Legenda biskupa Bogedaina" ustala, że 1. Bogedain jest do procesu budzenia się świadomości narodowej na Śląsku ustosunkowany wręcz wrogo; 2. jego polityka szkolna ma na oku cele moralno-religijne i germanizacyjne i jest zgodna z liberalną w tym okresie polityką pruskiego ministerstwa oświaty w stosunku do ludności polskiej.

Szkic o Karolu Miarce ("Apostoł polskości czy germanizator?") jest próbą nowej charakterystyki sylwetki politycznej i literackiej tego pisarza. Z jednej strony przeciwstawia się dawnej bezkrytycznej koncepcji, aprobującej bez zastrzeżeń narodowy i społeczny program Miarki. Z drugiej strony, kwestionuje stanowczo koncepcję - która znalazła wyraz na wrocławskiej konferencji Śląskiej PAN w roku 1953 - o szkodliwości działalności Miarki i zejściu tego pisarza niemal na pozycję łagodnej germanizacji. Szkic przedstawia skomplikowaną sytuację, w jakiej Miarka działał, ograniczenia wynikające z jego pozycji jako dorabiającego się drobnego kapitalisty, z jego sojuszu z Centrum, który był sojuszem z konieczności politycznej, z warunków, jakie stwarzał ostry terror polityczny władz pruskich w

okresie Kulturkampfu. Pod wpływem tych ograniczeń i nacisków program narodowy Miarki stopniowo się kurczy. Mimo to jest ten program w swej zasadniczej treści dalszym krokiem naprzód w walce o ukształtowanie świadomości narodowej ludności Śląska. Reakcyjna ideologia społeczna Miarki i jego podporządkowanie się Centrum hamowały i utrudniały rozwój walki o wyzwolenie społeczne na Śląsku. Twórczość literacka Miarki scharakteryzowana jest jako dorobek dziś martwy, przede wszystkim jako posługująca się formami literackimi publicystyka.

Kolejny szkic poświęcony jest Janowi Kubiszowi, jako najwybitniejszemu poecie ziemi cieszyńskiej na przełomie XIX i XX wieku.

Szkic o Augustynie Swidrze ("Robotniczy poeta powstań górnośląskich") jest pierwszym szerszym opracowaniem twórczości tego oryginalnego poety-robotnika. Twórczość ta potraktowana jest przede wszystkim jako cenny dokument końcowej fazy rozwoju polskiej świadomości narodowej na Śląsku, kiedy pojawia się tu już zdecydowana myśl walki o wyzwolenie Śląska i połączenie go z Polską.

Dwa ostatnie rozdziały omawiają książki dwóch krańcowo różnych pisarzy niemieckich pochodzących ze Śląska: komunisty Hansa Marchwitz i zbliżonego do hitleryzmu nacjonalisty Arnolda Ulitza. Pierwsza część autobiograficznej powieści Marchwitz "Meine Jugend" została odczytana jako pewnego rodzaju świadectwo historyczne, w jakich warunkach germanizowała się śląska młodzież robotnicza na przełomie XIX i XX wieku. Powieść Arnolda Ulitza "Der grosse Janja" stała się pod naciskiem materiału faktycznego świadectwem polskości Śląska w okresie, gdy Katowice wyrastały na stolicę okręgu przemysłowego.

Rozprawka "Bohaterowie i rozczarowani" jest próbą syntetycznego omówienia planu literackiego, który przyniósł na Śląsku okres decydującej walki o wyzwolenie narodowe i społeczne w latach 1918-1922. Ilościowo wcale bogata liryka patriotyczna i polityczna oraz satyra okresu powstań nie przedstawia - poza utworami Jaronia i Swidra - większych walorów artystycznych. Jest natomiast cennym dokumentem świadczącym o dążeniach i nastrojach Ślązaków w tym okresie.

Okresu międzywojennego i mniej więcej dziesięciu lat po roku 1945 dotyczą prace zawarte w tomie "Cztery szkice". Tom

zawiera charakterystykę twórczości Jana Wiktora, Jana Brzozy, Gustawa Morcinka, Poli Gojawiczyńskiej, szczególną uwagę zwrócono na ich utwory związane ze Śląskiem.

W ten sposób w omówionych trzech publikacjach naszkicowano kilka głównych problemów historycznoliterackich związanych zarówno z rozwojem piśmiennictwa polskiego na Śląsku w toku procesu budzenia się tu świadomości narodowej, jak i ze Śląskiem jako motywem literackim, który powraca na karty literatury polskiej w okresie międzywojennym. Wśród tych problemów znalazło się również zagadnienie stopniowego zespalania się ludowej i regionalnej literatury, którą wydał Śląsk w wieku XIX, z literaturą narodową.

Dorota B a d u r a - S i m o n i d e s: Śląskie bajkoznanstwo. Promotor: prof. St. Kolbuszewski (Uniw. Wrocław.). Recenzenci: prof. J. Krzyżanowski (UW) i doc. J. Ligęza (WSP-Katowice). Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu, 1962.

Tytuł pracy: "Śląskie bajkoznanstwo", jest sformułowaniem nieco na wyrost. Bajkoznanstwo sensu stricto, odnoszące się do tekstów zapisanych wśród ludności śląskiej, znajduje się dopiero w powiśnikach. Cały ten dorobek - to głównie materiał zbieracki. Próby naukowego omówienia bajki śląskiej zdarzały się sporadycznie. Aby badania te posunąć naprzód, musiałam usystematyzować dotychczasowe wysiłki folklorystów zarówno polskich, jak i niemieckich. Z tych też względów podałam ocenę materiałów zbierackich i przedstawiłam poszczególne metody zbieractwa i cele badawcze. Wiadomą jest rzeczą, że badania folklorystyczne prowadzili na Śląsku uczeni niemieccy i polscy oraz mała grupka zbieraczy rodzimych. Teksty ludowe były więc zapisane w języku niemieckim i polskim. Ta językowa dwoistość materiału zaważyła zresztą na konstrukcji całej pracy, którą podzieliłam na część niemiecką i polską. W obrębie każdej z nich przedstawiam rozwój zainteresowania śląską prozą ludową, zbieraczy oraz wydawnictwa ludowe. Podział ten jest jak najbardziej uzasadniony, ponieważ inne były założenia i cele zbierackie folklorystów niemieckich, a inne polskich i zbieraczy rodzimych.

Folklorysty niemieccy ujmowali przejawy śląskiej kultury ludowej albo tylko z pozycji etnograficznych, albo, co gorsza,

z pozycji politycznych, pragnąc folklor zaprzęgnąć w służbę germanizacji. Różne aspekty utrwalania i gromadzenia śląskiego folkloru rzutują na cały charakter ruchu ludoznawczego na Śląsku i wyznaczają jego specyfikę.

Gdy polski romantyzm zwrócił spojrzenie przede wszystkim na kresy wschodnie, o Śląsku mało wówczas pamiętano. Tym bardziej na uwagę zasługuje niemal spontaniczny na Śląsku ruch obrony mowy polskiej i tradycji rodzimych. Pieśni, bajki i podania zawierały tu nie tylko "okruchy pradziejów i prakultury", lecz mówiły głównie o narodowości nękanego germanizacją ludu. Tak więc to, co na innych terenach było podjęte w imię mody i nowych prądów, tu służyło głównie za środek samoobrony odrębności etnicznych. Gdzie indziej inteligencja, ziemiaństwo i szlachta spisują "poezję gminną" i z "kosturem w rękę" wchodzi w lud; tu lud sam, pozbawiony przecież kontaktu z warstwami wyższymi, zbiera i utrwała swój dorobek artystyczny, a zbiera nie dlatego, że to stare, lecz głównie dlatego, że to jego własne, inne od niemieckiej kultury. Z tego silnego poczucia odrębności etnicznej w stosunku do Niemców zrodziło się później poczucie łączności z narodem polskim.

Te więc, między innymi, względy zadecydowały o podziale pracy. Wśród zbieraczy rodzimych na uwagę zasługują przede wszystkim: Józef Lompa, Jan Kupiec i St. Wallis. Ze zbieraczy polskich spoza Śląska wymienić trzeba: Lucjana Malinowskiego, O. Kolberga, K. Nitscha i St. Bąka.

Z niemieckich badaczy największą obiektywnością wyróżniają się zbiory: Richarda Kuhnaua, Ericha Peuekerta, Karla Weinholda. Ponadto wspomnieć należy, że zbiory niemieckich zbieraczy nie są nigdy autentyczne. Są to przeważnie relacje autorskie z opowieści ludowych. Pochodzi to stąd, że tekst autentyczny opowiadany był w języku polskim (dowody w pracy), a dopiero później został przetłumaczony przez zbieracza na język niemiecki. W czasach późniejszych, pod silnym naciskiem germanizacyjnym, znalazło się wielu takich bająrów, którzy znali już język niemiecki i opowiadali baśni na życzenie niemieckiego zbieracza, w jego języku. Zjawisko to dodatkowo komplikuje badania nad pochodzeniem wątku. Niemniej jednak przebadanie 700 pozycji bibliograficznych, zarówno polskich jak i niemieckich, pro-

wadzi do wniosku, że cała literatura ludowa na Śląsku jest w zasobie baśniowym jak najbardziej związana z literaturą ogólnopolską, że język śląskiej prozy ludowej był przeważnie polski.

Stanisław Dąbrowski: Twórczość dramatyczna J.N.Jaronia. Utwory wydane za życia poety. Promotor: prof. St.Kolbuszewski (Uniw.Wrocł.). Recenzenci: prof. prof. R.Pollak (UAM) i B.Zakrzewski (Uniw.Wrocław.). Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu, 1962.

W rozprawie poddano analizie dwa z czterech utworów dramatycznych Jaronia: "Wywłaszczenie" oraz "Konrad Kędzierzawy". Pozostałe - komedia "Eleuzis" (w rękopisie) i "Wojsko św. Jadwigi", pięć obrazków scenicznych, wydanych w dziewięć lat po śmierci poety - uwzględniono o tyle, o ile wiążą się z problematyką artystyczną i ideową omawianych dramatów i rzucają światło na kształtowanie się pomysłu, rysunek postaci, zamierzenia autora.

Kompozycja pracy przedstawia się następująco: uwagi wstępne, analiza, w pięciu rozdziałach, "Wywłaszczenia", podobnie "Konrada Kędzierzawego", uwagi końcowe oraz przypisy.

W uwagach wstępnych ustalono stan badań, przypomniano biografię pisarza, prostując nieścisłości i uzupełniając ją nowymi informacjami, wymieniono uprzednio nie znane rękopisy i sformułowano tezę, że obydwa dramaty wydane za życia Jaronia, mimo że drugi z nich miał kostium historyczny, podejmowały problematykę aktualną dla sytuacji politycznej i społecznej Śląska lat 1905-1920 i były w intencjach poety próbą oddziaływania na bieg wydarzeń.

W następnych dwu zasadniczych częściach pracy poddano kolejno rozważaniom genezę dramatów, ich źródła pozaliterackie, stosunek fabuły do rzeczywistości ew. źródeł historycznych, myśl przewodnią, wartości artystyczne oraz recepcję.

Z tych szczegółowych rozważań wynika, że "Wywłaszczenie" podejmowało doniosły dla społeczeństwa śląskiego na pocz.XX w. problem walki z germanizacją. Pisarz wykorzystał do tego celu głośną w 1906 r. na Śląsku tragedię chłopca Franciszka Chróścza, czyniąc z niej podstawę wątku fabularnego.

Praca dowodzi, dalej, że poeta również w "Konradzie Kędzierzawym", przypominając zapomnianą historię krwawego sporu mię-

dzy synami Henryka Brodatego, nawiązywał do współczesnej sobie sytuacji Śląska, a mianowicie okresu powstań (utwór ukazał się po pierwszym powstaniu, a przed plebiscytem). Wyposażając bohatera dramatu z pocz.XIII w. w pełną świadomość narodową, czyniąc ją podstawą jego wystąpienia przeciwko bratu i ojcu, którzy nie dostrzegali niebezpieczeństwa naporu germańskiego na Śląsk, Jaroni czynił z utworu patriotyczną odezwę, mającą zażgrać lud śląski do walki o wolność i połączenie z odrodzoną Polską.

Rozważania, oparte na szczegółowej analizie odnalezionego przez autora pracy rękopisu dramatu, prześledzenie wariantów tekstu i licznych przeróbek, pozwalają potwierdzić słuszność takiego odczytania tragedii. Nie zwrócono uwagi w badaniach poprzednich, że i nakładcy sugerowali ten charakter utworu, określając go w zapowiedzi wydawniczej jako "na wskroś narodowy i bardzo na czasie".

Po raz pierwszy zwrócono w pracy uwagę na akcenty społeczne, demokratyczne dramatów Jaronia. Poeta krytykuje w "Wywłaszczeniu" magnata, wprowadza element internacjonalistycznego zbratania chłopów polskich i kolonistów niemieckich przeciwko latyfundystom-hakatystom, a w obydwu utworach wypowiada przekonanie, że siłą zdolną przeciwstawić się Prusakom jest polski lud. W "Konradzie Kędzierzawym" obok chłopów, jako świadomej siebie siły, występują górnicy i węglarze.

Pojęcie "lud" jest dla pisarza jednoznaczne, a linia podziału klasowego na wsi biegnie dla niego między chłopami i obszarnikami, i to przede wszystkim niemieckimi.

Analiza artystyczna pozwoliła ustalić małą oryginalność poety, próbę wzorowania się na poezji romantycznej, na dramatach Stanisława Wyspiańskiego ("Klątwa", "Sędziowie", "Wesele"), a nawet Świętochowskiego, od którego zapożyczył pseudonim Arios. W "Wywłaszczeniu" można także doszukać się wpływów "Tkaczy" Hauptmanna.

W zakresie recepcji zwrócono w pracy uwagę na wystawienie "Konrada Kędzierzawego" przez Leona Schillera w r.1928 w Katowicach oraz wykorzystanie tej tragedii jako materiału do libretta opery "Silesiana", skomponowanej przez Stefana Ślązaka i odegranej w sezonie 1933/34, również w Katowicach.

Krystyna Kuliczowska: *Od dydaktyzmu do artystyzmu w twórczości dla dzieci* (H.Sienkiewicz i M.Konopnicka). Promotor: prof. J.Krzyżanowski (UW). Recenzenci: prof.prof.J.Z.Jakubowski (UW) i K.Wyka (IBL). Uniwersytet Warszawski, 1963.

Głównym celem pracy było ukazanie roli H.Sienkiewicza i M.Konopnickiej w procesie przekształcania się pisarstwa dla dzieci z dziedziny podporządkowanej praktyce pedagogicznej w twórczość artystyczną.

Ze względu na to, że problematyka tej gałęzi twórczości interesowała do niedawna przede wszystkim pedagogów i psychologów, opracowanie podjętego tematu wymagało przynajmniej zasygnalizowania problemów natury teoretycznej. Autorka pracy, próbując w rozważaniach wstępnych ustalić zakres zjawisk objętych terminem "literatura dla dzieci", stwierdziła, że pewne cechy wyróżniające tę dziedzinę twórczości mogą być traktowane jedynie jako "czynnik modyfikujący", który w całościowej interpretacji utworów według wyznaczników historycznoliterackich nie ma decydującego znaczenia. Następnie zasygnalizowane zostały na kilku przykładach perspektywy przydatności badań nad literaturą dla dzieci w celu wyjaśnienia istotnych zjawisk historycznoliterackich.

W drugiej części wstępu zostały poddane analizie wypowiedzi krytyczne Sienkiewicza i Konopnickiej o literaturze dla dzieci. Sądy Sienkiewicza świadczą o dostrzeganiu istotnych w literaturze dla dzieci problemów. Sienkiewicz przeciwstawiał się "fachowcom" od literatury dla dzieci, walcząc o artystyczną odpowiedzialność twórcy i rzetelność poznawczą utworu.

Na inny już etap rozwoju literatury dla dzieci przypada jedyna zachowana, lecz bogata w problematykę wypowiedź Marii Konopnickiej. Autorka omawiając w syntetycznym skrócie dotychczas istniejące typy utworów dla dzieci: opowiadania realistyczne i fantastyczne oraz bajki dydaktyczne, stwierdziła, że nie mogą one dziecku wystarczyć, upominała się o prawo dziecka do liryki nie podporządkowanej celom dydaktycznym.

Dalsze partie pracy podzielone zostały na dwie obszerne części, pierwszą poświęcono analizie "W pustyni i w puszczy" Sienkiewicza, drugą - utworom Konopnickiej.

W części poświęconej książce Sienkiewicza rozważone zostały zagadnienia dotyczące genezy utworu, przede wszystkim związki

"W pustyni i w puszczy" z wcześniejszymi "Listami z Afryki", następnie zaś ukazano związki utworu z postulatami ideowo-wychowawczymi rodzącego się wówczas skautingu.

W analizie utworu główny nacisk został położony na postać pozytywnego bohatera i ukazanie jego literackiego rodowodu: związków z Robinsonem, z bohaterem eposu rycerskiego i baśni fantastycznej. W oparciu o te tradycyjne modele autor stworzył postać nawskroś współczesną, akcentując silnie patriotyzm chłopca i wyposażając go w takie cechy moralne, które mogłyby służyć jako wzór postępowania dla młodzieży, poszukującej nowej heroiki w okresie porewolucyjnej depresji. Analizę powieści zamknęły uwagi dotyczące kompozycji i języka, próbowano tutaj wykazać, że przystępność i atrakcyjność utworu nie wynikają z dążności do "przystosowania się" autora do pojęć dzieci, lecz wypływają z natury jego pisarskiego talentu.

W drugiej części pracy, poświęconej analizie utworów M. Konopnickiej, poruszony został problem istotnych różnic, jakie zachodzą między dziecięcym bohaterem w jej nowelach i obrazkach z jednej strony, a w utworach przeznaczonych dla dzieci - z drugiej. "Spojrzenie dziecka" miało służyć w pierwszym wypadku konfrontacji naiwnego widzenia świata z grozą wydarzeń, w drugim - autorka umiała spojrzeć na świat oczami dziecka i dostrzec w jego imieniu dobre nadzieje na przyszłość.

W następnych partiach pracy główna uwaga została skierowana na liryki i baśnie, w których Konopnicka okazała się prawdziwą artystką.

W rozdziale "Dziecięce pieśni i piosenki" podjęta została próba wykazania ścisłych związków, łączących liryki Konopnickiej z twórczością Teofila Lenartowicza, a zarazem określenia elementów odrębnych i nowych. Zestawienie wybranych pozycji pozwoliło na wyprowadzenie wniosku, że Lenartowicz dążył do zachowania pewnej wierności wobec oryginalnych pieśni ludowych. Konopnicka natomiast "podśluchiwała" jak gdyby rytm pieśni ludowej wrażliwym uchem, czerpiąc motywy zarówno z autentycznych pieśni ludowych, jak i poezji swych poprzedników. Liryki dziecięce Konopnickiej stanowią swoistą odmianę jej liryk ludowych i można stwierdzić, że w wielu wypadkach są one piękniejsze.

Ostatnia partia pracy poświęcona została baśni "O krasnoludkach i sierotce Marysi". Baśń o krasnoludkach potraktowana została nie tylko jako pozycja nowatorska na tle dotychczasowej literatury fantastycznej dla dzieci, lecz także jako jedyna w twórczości Konopnickiej w pełni udana próba opowieści o szerokim zakresie epickim. W pracy próbowano wykazać, że warstwa realistyczna utworu, sama w sobie dość konwencjonalna, nabiera barw dzięki zespoleniu z warstwą fantastyczną. Zwrócono także uwagę na fakt, że krasnoludki są w pełni zindywidualizowane, a ponadto mają swą bohaterską przeszłość, swe tradycje "narodowe". W układzie kompozycyjnym baśni zwrócono uwagę na niezwykle harmonijne zespolenie elementów bajki zwierzęcej i magicznej, realistycznych scenek z życia wsi z partiami lirycznymi. Baśń o krasnoludkach świadczy ponadto o odkrywczoci psychologicznej Konopnickiej w stosunku do dziecka jako odbiorcy.

W uwagach końcowych zostały omówione szkicowo - wobec braku badań czytelniczych w tym przedmiocie - problemy recepcji obu utworów Sienkiewicza i Konopnickiej oraz ich wartości dla współczesnego młodego czytelnika.

Maria D e r n a ł o w i o z: Kronika życia i twórczości A.Mickiewicza. Marzec 1832 - czerwiec 1833. Promotor: prof. St.Pigoń (UJ). Recenzenci: prof. prof. L.Płoszewski (IBL) i B.Zakrzewski (Uniw.Wrocł.). Instytut Badań Literackich, 1963.

Celem kroniki życia i twórczości Mickiewicza jest chronologiczna systematyzacja faktów z życia poety, nie pomija się nawet najbłahszych; kronika nie zastępuje biografii Mickiewicza, lecz ma przygotować możliwie najkompletniejszy materiał biograficzny, oczyszczony z błędów i zakorzenionych legend, co pozwoli na udokumentowanie wątpliwych wiadomości, w najgorszym wypadku na zasygnalizowanie powstałych wątpliwości. Owa drobna- zgowa dokładność jest podyktowana z jednej strony wagą największego w literaturze polskiej nazwiska, a z drugiej trudnościami, na jakie raz po raz natyka się każdy badacz życia i twórczości Mickiewicza.

Trudności te wypływają z dwóch źródeł. Jedno to rozmiary literatury o Mickiewiczu i trudności w korzystaniu z niej (bogate materiały rozsiane w mało dostępnych czasopismach, źródła obcojęzyczne, archiwalia). Drugie - to niejednokrotnie słaba wia-

rygodność niektórych źródeł zwłaszcza zapisków pamiętnikarskich.

Z powierzonego mi do opracowania fragmentu kroniki od marca 1832 do końca czerwca 1834 przedstawiłam jako pracę doktorską kronikę pierwszych 16 miesięcy do końca czerwca 1833. Jest to okres niesłychanie bujnej twórczości, intensywnej działalności w stowarzyszeniach emigracyjnych, okres redakcji "Pielgrzyma Polskiego" i największego zbliżenia się Mickiewicza do dawnej grupy "Avenir".

Te miesiące życia Mickiewicza skupiały od dawna uwagę badaczy i mają swoją ogromną literaturę. Toteż - zwłaszcza przy ustalaniu dat powstawania poszczególnych utworów oraz etapów ich kształtowania mogłam korzystać z dorobku filologów: Kallenbacha, Kleinera, a przede wszystkim profesora Pigonia. Nowości wprowadzone przez kronikę są drobne: ustalenie, że Mickiewicz jest rzeczywiście autorem artykułu "O obojętności"; jeszcze jedno świadectwo Ksawerego Bronikowskiego świadczące o tym, że druga wersja "Historii Przyszłości" powstała w r. 1832.

Najwięcej nowego materiału biograficznego dało się uzyskać w opracowaniu kilkutygodniowej podróży Mickiewicza z Drezna do Francji. Zestawienie opublikowanych materiałów, wyzyskanie nierozpatrzonej dotąd pod tym kątem widzenia broszury Domeyki "De l'émigration allemande" (Paryż 1833) oraz pewnych archiwaliów dało dokładny obraz wojażu poety przez kraje niemieckie i Francję.

Pierwsze miesiące pobytu Mickiewicza w Paryżu były wielokrotnie z różnych punktów widzenia badane; walor kalendarium polegał tu będzie przede wszystkim na jak najściślejszym ustaleniu dat, na zestawieniu faktów, co bardziej może niż najlepsze opracowania uwypukla dramatyczność tego okresu przez wymowę cytowanych dokumentów. Jednak wymagania, które narzucają Kronice konieczność zbierania materiału nie z punktu widzenia jakiegoś problemu interesującego danego badacza, ale z uwagi na płynące dzień po dniu życie poety, sprawiły, że wiedza o tym dała się pogłębić w przebadanym okresie. I to nie tylko dlatego, że wykorzystano nieznane i nie publikowane wzmianki o Mickiewiczu, że szeroko ukazana została historia projektów, by Mickiewicz został redaktorem pisma polskiego czy kierowni-

kiem szkoły dla młodzieży emigranckiej, ale dlatego, że w inny sposób musiałam podejść do źródeł tak dobrze znanych, jak np. Protokoły czy Akta Towarzystwa Literackiego. Interesowały mnie bowiem nie tylko fragmenty protokołu, które notowały wypowiedzi Mickiewicza i jego bezpośrednio się tyczyły, ale również to wszystko, co pośrednio mogło na niego oddziaływać.

Zasadniczym i trudnym dla kroniki problemem jest notowanie wydarzeń, w których Mickiewicz bezpośrednio udziału nie brał, ale które mimo to znajdują się w Kronice. Nie selekcjonuje się w niej faktów z życia Mickiewicza. Natomiast stosuje się starannie przemyślaną selekcję wypadków politycznych czy zachodzących w otoczeniu poety. Kryterium tego wyboru jest wpływ, jaki wywarły one na jego losy i twórczość. Omawiany fragment nasuwał tu wiele problemów; oibrzymia większość zapisów wymagała obszernego komentarza lub stawała się jasna w zestawieniu z wydarzeniami politycznymi, zanotowanymi pod odpowiednimi datami.

Praca nad przedstawionym fragmentem Kroniki nie jest jeszcze ostatecznie zamknięta. Kilka źródeł z konieczności musiałam cytować za opracowaniami, co musi ulec zmianie przed oddaniem do druku. Do przebadania pozostały pewne zespoły archiwalne. Z góry można powiedzieć, że trudno spodziewać się jakichś większych zmian w uzyskanym obrazie. Praca ta jednak musi być wykonana dla jak największej dokładności i pełności, bez której Kalendarium Mickiewicza nie miałoby racji bytu.

Zofia M a k o w i e c k a: Kronika życia i twórczości Mickiewicza. (Fragment: 22.XII 1840-31.XII 1841). Promotor: prof. St.Pigoń (UJ). Recenzenci: prof. L.Płoszewski (IBL) i doc. H.Hleb-Koszańska (Bibl.Narod.).

Podstawowym założeniem pracy była jak największa kompletność. Postulat ten udało się w miarę możliwości spełnić tylko w odniesieniu do druków i rękopisów dostępnych w kraju.. Odrzucono natomiast wszelkie nieudokumentowane legendy, choćby je przekazywały wartościowe skąd inąd opracowania.

Choć wydarzenia ważne sąsiadują w Kronice z błahymi nieraz drobiazgami, nie dzieje się to w sposób mechaniczny. Przede wszystkim ważną rolę pełnią komentarze i przypisy, przy wydarzeniach istotnych często bardzo rozbudowane. Znaczenie poszczególnych spraw sygnalizują także odsyłacze. Gęsta ich sieć łączy

fakty powiązane przyczynowo w ciągi, prowadzące do genezy wielu wydarzeń, i ukazuje ich następstwa.

Kompozycja kroniki jest więc niejako wielowarstwowa. Można czytać całość śledząc koleje życia Mickiewicza dzień po dniu, można też ograniczyć się do obserwowania przebiegu jakiegoś wybranego zagadnienia.

W ciągu roku 1841 rozwijają się kolejno dwa zasadnicze wątki. Są to wykłady Mickiewicza w Collège de France i zawiązki towiańszczyzny.

Część pierwszą, dotyczącą przede wszystkim profesury, charakteryzuje przewaga faktów trwałych, występujących mniej lub więcej rytmicznie, których terminy i przebieg można w przybliżeniu przewidywać.

Fakty te, łatwe do zaobserwowania, zostały opisane w dość licznych i na ogół wiarygodnych świadectwach. Odtworzenie ich w Kronice nie nastęrczało większych trudności. Wynikiem pracy były tu uściślenia i korektury chronologii faktów znanych i dorzucenie pewnej sumy wiadomości nowych lub zagubionych po trudno dostępnych rocznikach pism emigracyjnych. Szczególnie obfity plon udało się zebrać na temat recepcji pierwszego kursu wykładów literatury słowiańskiej.

Więcej problemów nasuwały trudniej uchwytnie fakty jednostkowe. Np. brzemiennie w następstwa uczyty u Januszkiewicza dały okazję do powstania całego cyklu faktograficznych mitów. Drobiazgowa analiza wszystkich znanych dotąd świadectw, kontrontacja wszystkich ich elementów wykazała w wyniku, że sprzeczne, bo pełne błędów są tylko relacje późne, spisane w kilkadziesiąt lat po wydarzeniach. Przebieg wypadków związanych z ucztami można odtworzyć w sposób całkowicie wiarygodny.

Prawdziwe nagromadzenie trudnych do rozwikłania niejasności zaczyna się w części drugiej, zwłaszcza u samych początków towiańszczyzny. Dzieją się rzeczy niezwykle, najbardziej nieoczekiwane. Dochowane relacje roją się od sprzeczności i fantastycznych legend. Wartość ich niejednokrotnie ogranicza się do informacji, jakie pogłoski współcześnie o danym wypadku krążyły. Do prawdy dociera się wówczas przez stałe konfrontowanie pozornie mało mówiących wzmianek w korespondencji Mickiewicza i najbliższych mu przyjaciół oraz wszelkich źródłowo udokumentowanych szczegółów.

Ksenia K o s t e n i c z: Kronika życia i twórczości Mickiewicza (fragment: I-VI 1848). Promotor: prof. St.Pigoń (UJ). Recenzenci: prof.prof. Z.Kieniewicz (UW) i doc. H.Hleb-Koszańska (Bibl.Narod.).Instytut Badań Literackich, 1963.

Podstaw do opracowania tego fragmentu biografii Mickiewicza dostarczyły źródła drukowane i rękopisy. Druki polskie w zasadzie wyzyskane zostały całkowicie (w granicach tego, co się ukazało do końca r.1962). Pozostają na razie nie uwzględnione wydawnictwa zagraniczne, a zwłaszcza prasa obca z r.1848. Poszukiwania będą kontynuowane również w rękopisach, gdyż nie dało się dotrzeć jeszcze do wszystkich zasobów krajowych. Z zagranicznych dostępne były tylko kilka rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu - poprzez mikrofilmy, które znalazły się w zbiorach Instytutu Badań Literackich.

Celem pracy było możliwie pełne i możliwie wiarygodne przedstawienie uporządkowanych w czasie wydarzeń, których podmiotem lub przedmiotem był Mickiewicz.

Zgodnie z tymi założeniami w Kronice zostały uwzględnione: po pierwsze - wszelkie działania Mickiewicza, jego kontakty z ludźmi, wypowiedzi, korespondencja i inne pisma z danymi o autografach i pierwodrukach, a także o przekładach i przedrukach utworów; po drugie - działania osób trzecich, które bezpośrednio lub pośrednio dotyczyły Mickiewicza; po trzecie - Kalendarium Wiosny Ludów czyli ważniejsze wydarzenia polityczne zwłaszcza zachodzące na terenie Włoch, na ziemiach polskich i we Francji.

Fakty rysujące tło historyczne i akcję osób trzecich, były selekcjonowane. Natomiast bez selekcji i najszczegółowiej włączono do Kroniki to wszystko, co się z osobą Mickiewicza wiązało bezpośrednio.

Pewna liczba faktów datowana była w przybliżeniu, albo datowana rozbieżnie, albo wreszcie - jak np. u Michała Chodźki - z oczywistym błędem.

Wszystkie wątpliwości chronologiczne Kronika stara się rozwiązać, wykorzystując dane rękopisów czy nowo ogłoszonych materiałów, konfrontując okoliczności towarzyszące wydarzeniu, interpretując teksty i z kolei przy pomocy chronologii proponując rozszyfrowanie tekstów czy okoliczności niejasnych.

Daty nie pochodzące z dokumentów, lecz wydedukowane i stanowiące mniej lub bardziej słuszną propozycję Kroniki - w tekście zostały wyodrębnione gwiazdką. W całym tekście na ogólną liczbę 860 pozycji takich zapisów z gwiazdkami zebrała się prawie 1/5, bo 164.

Postulat wiarygodności przytoczonych w Kronice relacji realizowano już przy doborze źródeł. Kilka tytułów, wręcz niewiarygodnych, wypadło odrzucić całkowicie i w wykazie literatury pominąć.

Hipotezy, a także wszelkie sprostowania przekazów w Kronice są umotywowane, źródła informacji podawane skrupulatnie. W ten sposób Kronika jest stosunkowo łatwo sprawdzalna.

Kronika zawiera dość dużo faktów dotąd nie zauważonych, zgubionych w zapomnianych wydawnictwach, czy ukrytych w manuskryptach. Przy tym częściowo udało się odtworzyć treść 16 listów; bez możliwości zajrzenia w zawartość pozostały: "Dzieło o miłosierdziu Bożym", pisane w Rzymie, mediolańska instrukcja dla Służalskiego, a także przemówienia, wygłoszone przez Mickiewicza w Empoli i w Barlassinie. Dzięki pewnym szczegółom, które znalazły się w rękopisach, klarownie występuje skierowana przeciwko Mickiewiczowi działalność Mistrza i ortodoksyjnych towiańczyków. Specjalnie interesujący wydaje się epizod z Sewerynem Goszczyńskim, który energicznymi listami usiłował powstrzymać Mickiewicza od wyjazdu do Włoch. W oparciu o niedrukowaną korespondencję Goszczyńskiego w Bibliotece Narodowej Kronika podaje pełny przebieg incydentu, przy sposobności wyjaśniając stanowisko Słowackiego.